

WIEŚ WIELKOPOLSKA uczni czynem Święto Pracy

Z terenu całego województwa napływają nowe meldunki o podjęciu zobowiązań 1-majowych.

Chłopi pow. zielonogórskiego podjęli nast. zobowiązania: **Gromada Kolsko** zobowiązała się naprawić własnymi siłami drogę wiodącą od stacji kolejowej do spółdzielni, zaoszczędzając tym samym 50.000 zł. **Gromada Konotop** dokona rozbiórki zniszczonych domów, z których uzyskała 4000 cegły użytkowej. **Gromada Jędrzychów** dokona podobnie jak grom. Konotop rozbiórki zniszczonych domów, uzyskując 5000 cegły użytkowej. **Gromada Krepka** zobowiązała się zakończyć przedterminowo akcję siewną. **Gromada Romla** urządziła w sposób gospodarski plac sportowy, zaoszczędzając 20.000 zł. **Gromada Płoty** ukończy przedterminowo siewy wiosenne, dokona rozbiórki zniszczonych domów, uzyskując 8000 cegły użytkowej, ukończy remont domu ludowego, założył park koło szkoły oraz zasypał wyrwę koło tamt. młyna. Do pracy przy zawożeniu wyrwy chłopi tamtejsi przeznaczają bezinteresownie 500 jednonoknych furmanek-dniówek, przez co zaoszczędzą 150.000 zł. **Gromada Lesiów Wielki** zakończy przedterminowo siewy wiosenne oraz dokona rozbiórki zburzonego domu, z którego uzyskała 7000 użytkowej cegły. **Gromada Otyń** uporządkuje świe-

tlące gromadzką oraz zorganizuje biuro dla Gminnego Komitetu Wykonawczego ZSL. **Gromada Bobrowniki** dokona remontu mostu na rzece Ochla. **Gromada Konradów** zlikwiduje ugory istniejące na terenie gromady oraz ukończy akcję siewną.

Chłopi gminy Swarzędz, powiatu poznańskiego wykończą w ramach Czynu 1-Majowego 700-metrowy odcinek drogi o nawierzchni półtarwej wiodącej przez wieś Górtatowo, obsadzi 240 drzewami owocowymi drogę z Zalęsowa do Kruszewni, zagospodaruje 62 ha ugorów wtórnych, z czego 30 ha obsadzi ziemniakami, Ziemiaki powyższe zakontraktuje dla fabryki Przetworów Ziemiaczanych Luboń-Wronki, a tym samym chłopi swarzędzcy wykonają plan kontraktacji ziemniaka przemysłowego w 120 proc.

Koła Gromadzkie ZSL powiatu obornickiego na zebraniach odbytych w pierwszych dniach kwietnia br. zobowiązały się do wykonania następujących prac: **Koło Gromadzkie ZSL w Jaraczu**, gminy Oborniki-Północ, zaorze i obsieje do dnia 25. 4. br. 10 ha ugorów. Również do dnia 25. 4. ukończy całkowicie akcję siewną. **Gromada Rostworowo**, gminy Oborniki-Północ, dokona na odcinku 200 m gruntownego remontu drogi gromadzkiej, jak również naprawy 500-metrowy odcinek drogi między Rostworowem a Sobotą. Chłopi

też gromady zlikwidują również 25 ha odłogów. **Gromada Ocieszyn** tej samej gminy ukończy do dnia 8. 4. siewy wiosenne, a do dnia 30. 4. br. zasadzi ziemniaki. **Gromada**

Dlaczego zlikwidowano Poradnię Leczenia Wad Wymowy

Przy oddziale górowskim Państwowego Instytutu Higieny Psychicznej, a ostatnio po reorganizacji przy Centralnej Wojewódzkiej Poradni Zdrowia Psychicznego istniała do tej pory Poradnia Leczenia Wad Wymowy, która poszczycić się mogła doskonałymi wynikami pracy. Dowodem tego jest znaczna liczba osób, które dzięki kuracji w Poradni pod fachowym kierownictwem ob. Karlińskiej pozbyły się ciężkich nieraz wad wymowy.

Niestety z dniem 1 kwietnia Poradnię z niewiadomych przyczyn zlikwidowano ku dużemu żalowi zainteresowanych osób, z których część była w trakcie leczenia. Likwidację tłumaczy się brakiem w Wojewódzkiej Poradni w Poznaniu funduszy na ten cel.

Sądzimy, że władze poznańskie nie zapoznały się dokładnie z pracą poradni i jej wynikami i po dokładnym zbadaniu sprawy znajdą fundusze na jej dalsze prowadzenie. (ipc)

Roznowo gmina Oborniki-Północ z inicjatywy Koła Gromadzkiego ZSL zobowiązała się w ramach Czynu uruchomić w swej gromadzie Agencję Pocztową. **Gromada Kowanowo** uczci Święto Pracy likwidując w terminie do dnia 15. 4. br. 8 ha ugorów, zakończąc do tego samego dnia wiosenną akcję siewną oraz wymaluje w terminie do dnia 29. 4. br. miejscową świetlicę gromadzką.

Koło Grodzkie ZSL w Obornikach na zebraniu miesięcznym w dn. 3. 4. br. zobowiązało się w ramach ruchu łączności wsi z miastem uczcić Święto Pracy zasadzeniem jednego hektara ziemniaków w Spółdzielni Produkcyjnej im. Adama Mickiewicza w Sepnie.

Koło Grodzkie ZSL we Wrzeszynie założy do dnia 1 maja br. Koło TPPR, nadto ZSL-owcy wrzeszyńscy założy w ramach Czynu 1-Majowego w 2 gromadach powiatu świetlicę gromadzką.

J. B.

Harcerze zielonogórscy przygotowują się do uczczenia 1 Maja

W odpowiedzi na apel Rady Ognia Harcerskiego przy Szkole Podstawowej nr 3 w Zielonej Górze, funkcyjni drużynowi i instruktorzy harcerscy zielonogórskiego Hufca ZHP postanowili uczcić Święto Pracy przez wzmocnienie dyscypliny organizacyjnej i szkolnej drogą uzyskiwania jak najlepszych wyników w nauce i zwiększenia uświadomienia ideologicznego, zwiekszenia prenumeraty „Świata Młodych” we wszystkich drużynach o 100 proc. do dnia 1 maja oraz przeprowadzenia przez wszystkie drużyny w swych szkołach 3 godzin, dopomagając tym samym ich kierownikom.

Czynem tym harcerze chcą wykazać, że są ściśle związani z produkującą klasą robotniczą oraz bratnią organizacją ZMP.

Harcerze zielonogórscy wzywają równocześnie wszystkie drużyny i hufce ZHP z całej Polski do podjęcia podobnych zobowiązań. (wm)

Naród chiński tworzy nową kulturę

W 1940 r. wódz narodu chińskiego, sekretarz generalny Partii Komunistycznej Chin Mao-Tse-Tung wydał książkę „O nowej demokracji”, w której pisał: „Musimy dążyć nie tylko do przekształcenia uciskanych politycznie i wyzyskiwanych gospodarczo Chin w kraj wolny pod względem politycznym i kwitający pod względem ekonomicznym. Musimy dążyć również do przekształcenia Chin, które pod panowaniem starej kultury były krajem ciemnym i zacofanym, w kraj oświecony, w kraj mający przodującą, nową kulturę”.

Słowa Mao-Tse-Tunga po dziesięciu latach wypełniają się żywą krwią i ciałem. Realizują się marzenia o przebudowie kultury narodu chińskiego. Kraj ten, przodujący w starożytności całym światu swą wysoką kulturą, wskutek przeszło 2000-letniego panowania feudalizmu i 100 lat ucisku imperialistycznego stał się krajem najbardziej zacofanym, gdzie ilość analfabetów jest przerażająco wielka, gdyż stanowi olbrzymią większość ludności kraju.

Przed Centralnym Rządem Ludowym stoi dziś poważne zadanie stworzenia przede wszystkim kadr nauczycielskich, które zasiliłyby szkolnictwo ludowe. Młoda republika zrodziła już w tym kierunku bardzo wiele. Liczba uczniów szkół początkowych, która wynosiła podczas okupacji japońskiej 2.541.323, wzrosła obecnie o 48,2 procent i wynosi 3.770.151. W szkolnictwie średnim ten wzrost jest jeszcze wyższym i wynosi ponad 108 procent.

Nowy rząd — poza tworzeniem kadr nauczycielskich — zajął się przygotowaniem kadr naukowców. Chiny mają wielu uczonych o światowej sławie, ale za rządów Czang-Kaj-Szeka nie mogli oni prowadzić swych badań, nie posiadając odpowiednich aparatów i urządzeń. Centralny Rząd Ludowy dokłada wszelkich starań, aby obudzić rozwój techniki i nauki w Chinach. Celowi temu służyć będzie utworzona w r. 1949 Akademia Nauk, na której czele stanął uczony chiński Kuo-Mo-Dzo. Prace badawcze prowadzone będą dla skoordynowania przyrody z przemysłem, rolnictwem i obroną narodową pod hasłem walki o pokój.

Chinom potrzebna jest również olbrzymia ilość wykwalifikowanych robotników przemysłu, techników, inżynierów oraz robotników wykwalifikowanych we wszystkich gałęziach życia gospodarczego. Nowy rząd otworzył liczne szkoły zawodowe, w której nauce pobiera młodzież robotnicza i chłopska. Równoległe z tworzeniem nowego szkolnictwa postępuje przygotowanie nowej inteligencji, która w ciągu 7—10 lat obejmie nowe posturki w kraju. Dla starej inteligencji zorganizowano krótkoterminowe kursy ideologiczno-polityczne. W 1949 r. ponad 200 tysięcy osób uczęszczało do takich szkół, zdobywając rewolucyjny, naukowy pogląd na życie.

Centralny Rząd Ludowy — zdając sobie sprawę, że literatura i sztuka stanowią ważki oręż wychowania i walki ideologicznej — zwołał w 1949 r. do Pekinu pierwszą konferencję przedstawicieli literatury i sztuki z całych Chin. W konferencji uczestniczyło 660 pisarzy, dramaturgów, reżyserów filmowych, artystów-muzyków i choreografów. Obrady odbywały się pod hasłem zbliżenia sztuki do mas i podnoszenia jej na coraz wyższy poziom. Pierwsze próby wystawienia sztuk o tematyce rewolucyjnej dały dobre wyniki. W dniu 1 maja 1949 r. i następnych wystawiono 48 sztuk napisanych przez robotników!

Kino, które jest ulubioną rozrywką Chińczyków, ma już na ekranach filmy własnej produkcji. W roku bieżącym wytwórnia filmowa zamierza wyprodukować 44 filmy fabularne i 48 kronik filmowych oraz przełożyć na język chiński 40 radzieckich filmów fabularnych.

Jak więc widzimy, Centralny Rząd Chiński równoległe z reformami społecznymi i przebudową struktury rolnej kładzie poważny nacisk na podniesienie kultury i oświaty wśród mas. Lud chiński, który potrafił stworzyć własne państwo, stworzy również własną kulturę. Ma to znaczenie nie tylko dla mas pracujących Chin, lecz stanowi również ważną część działalności kulturalnej postępowych narodów całego świata. (hb)

Przegląd prasy

Mówią antyfaszyści

Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia b. Więźniów Politycznych, pismo „Za wolność i lud” — organ Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, zamieszcza szereg wypowiedzi czołowych działaczy FIAPP. Poniżej przytaczamy wyjątki ze wspomnianych wypowiedzi.

Pisze Jan Vodicka, generalny sekretarz czechosłowackiego związku bojowników o wolność, przedstawiciel narodu, budującego dziś fundamenty socjalizmu:

„Bojownicy o wolność nie zawiedli w walce z nieprzyjacielem i nie zawiodą dzisiaj, gdy na wyzwolonych ziemiach czechosłowackich buduje się wolne i szczęśliwe życie ludu czechosłowackiego. Przez swą uczciwą pracę w pokojowym budownictwie republiki, przez swą czujność wobec wroga wewnętrznego i zagranicznego, przez swój sojusz ze Związkiem Radzieckim i przez wierny swój udział w walce światowego frontu pokoju zbudujemy na naszych ziemiach socjalizm, a w ten sposób utrwalimy zagrożony pokój światowy i stworzymy szczęśliwe życie narodów naszej ludowo-demokratycznej republiki”.

A Andre Leroy, sekretarz generalny francuskiej federacji deportowanych i internowanych bojowników i patriotów, mówiąc o imperialistycznym nacisku na Francję i zdradzie burżuazji francuskiej, tej samej, która kolaborowała z Hitlerem — stwierdza:

„Koła rządzące Ameryki, wyznaczyły Francuzom rolę pęcherzów w armii zachodniej, przeznaczonej do napaści na Francję i zdradzieczej wojny ze Związkiem Radzieckim. Pragną oni wznowić hitlerowską wojnę mobilizując nas u boku naszych kasów, których uzbrajają na nowo w Niemczech zachodnich. Manifest uchwalony przez radę naczelną naszej federacji i zaaprobowany ogromną

większością głosów wszystkich b. więźniów i bojowników z faszystem, dał odpowiedź tym, którzy spodziewali się zmobilizować ich u boku nazistów DG kruczajki przeciwradzieckiej: Ci, którzy powrócili z obozu śmierci, nigdy nie dadzą się wciągnąć do wojny przeciw swym wybawcom”.

Niemcy — antyfaszyści, budujący dziś Niemiecką Republikę Demokratyczną — nie chcą pozostać w tyle, poza frontem walki o pokój. Harry Kuhn, generalny sekretarz VVN, pisze:

„VVN — związek ofiar hitlerizmu w Niemczech — dźwierży mocno w swym ręku sztandar pokoju, który nas jako szturmową kolumnę doprowadził do zwycięstwa w walce przeciwko amerykańskiemu podżegaczom wojennym i ich pomocnikom”.

„Nie dość głośnić się zwolennikami pokoju, trzeba czynnie walczyć o pokój”.

Belgijska reakcja wspierana przez anglosaskich potentatów, usiłuje skrepić lud belgijski, zerwać więzy, łączące go z ludami demokracji i socjalizmu. Ale lud belgijski walczy, walczy o jego wojowniczy — antyfaszyści. Oto słowa Luc Somarhausena, wiceprzewodniczącego rady naczelnej b. belgijskich więźniów politycznych:

„Postępowi b. więźniowie polityczni Belgii w mocnym postanowieniu obrony sprawy pokoju i porozumienia międzynarodowego, pozdrawiają bratersko wszystkich swych europejskich towarzyszy — bojowników o demokrację i pokój. To pozdrowienie dotyczy specjalnie b. więźniów i partyzantów radzieckich i krajów demokracji ludowej, z którymi mimo prób, aby nas rozdzielić, czujemy się bardziej niż kiedykolwiek solidarni”.

Pina Canaruzzi, sekretarz związku b. prześladowanych politycznie antyfaszystów, kończy nasz przegląd prasy mocnym akcentem wiary w zwycięstwo obozu pokoju, a tym samym w zwycięstwo ludu włoskiego:

„Prawda, że praca nasza posuwa się powoli, zbyt silne są jeszcze zastarzałe urazy, przesady i podejrzenia

— rezultat nacjonalistycznego zacietrzewienia. Ale oczy ludu otwierają się. Dziś nikt już nie wierzy kłamliwym zarzutom, że ruch nasz stwarza anarchię, że zagraża religii i cywilizacji, nie znajdując posłuchu agencji Tito, usiłujący zdykredytować nasz związek w oczach ogółu. Walczymy i będziemy walczyć o pokój i demokrację, ufni w pomoc i poparcie milionowych rzesz ludzi dobrej woli i międzynarodowego obozu obrońców pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele”.

Ziemie trzeba dobrze przygotować pod pierwszy wspólny plan

W mieszkaniu członka zarządu spółdzielni Władysława Klockowskiego dowiadujemy się bliższych szczegółów o powstaniu i życiu spółdzielni.

Z PEŁNYM PRZEKONANIEM

— Spółdzielnia nasza — mówi Klockowski — powstała 3 listopada ub. roku. Bogactwo, choć chcieli nam przeszkodzić, nie zdołali nawet pościć fermentu. No... ale potem spotkaliśmy się z różnym gadaniem. Wiadomo, co to głupi czasem naplotą, lecz wspólne narady i zebrania uświadamiające sprawiły, że usiłowania bogaczy spaliły na panewce. Do pracy zespołowej przystąpił wszyscy członkowie z pełną wiarą i przekonaniem o wyższości spółdzielczej gospodarki. Toteż pracujemy zgodnie, jak należy.

Na biurku widzimy starannie poukładane akta. Są szczegółowo plany zasiewów, preliminarze dochodów i wydatków, zaletnie od rodzaju pracy ilościowe normy dniówki obrachunkowej. O wykonaniu pracy meldują codziennie dwaj grupowi i na tej podstawie przelicza się ją na dniówki.

— Wspólnym wkładem 37 członków — opowiada Klockowski — było 36 koni, 2 żrebce, 25 sztuk rogacizny, w tym 7 krów dojnych, 12 wozów i wszelki inny sprzęt rolniczy. Pierwszą czynnością zaś podorywieli jesiennie, wykonane w 80 proc. i orka głęboka — w 50 proc. Już w czasie zimy ogólniejszy szczegółowo przygotowania do akcji wiosennej,

Tydzień starszą od Lubowiczek, a pierwszą, jaka zawiązała się w pow. gnieźnieńskim, jest spółdzielnia produkcyjna II typu w Turostowie. Zabudowania nie są tu scentralizowane na modłę byleego dworskiego porządku z czworakami pod bokiem. Schludne domy wioski rozsiadły się przy drodze na przestrzeni 3 kilometrów.

a w lutym zaczęliśmy zwozić nawozy sztuczne i następnie wywozić na pola obornik. Ziemi mamy sporo. Ogółem 580 hektarów.

CO SIĘ PLANUJE?

Jak się dowiadujemy, jeźniym z najpilniejszych zadań jest stworzenie kompleksów uprawowych. Chodzi bowiem o ustalenie płodozmianu. Požadane byłoby także częstsze wizyty agronoma powiatowego.

W zabudowaniach gospodarstwa oglądamy dobrze zaopatrzone magazyny spółdzielni z zapasem wszystkich zbóż. To wkład członków.

— Na siew nam wystarczy — mówi Stefan Jędrzejczak, przewodniczący zarządu. — Dobierzemy sobie jedynie coś niecoś na działki opuszczone i słabe.

Tuż obok mieści się świnia, która po przebudowie skupu pochodząca również z wkładu członków trzodę chlewną. Opodal domu powstanie natomiast biuro spółdzielni. Na teren przyszkolny zwozi się już cegły pod budowę przedszkola.

RACZKOWSKI DBA O KROWY

Wchodzimy do zabudowań członka spółdzielni Stefana Raczkowskiego. Był on jednym

w ramach współpracy miasta ze wsią rozwiąże tą nieskomplikowaną sprawą, a spółdzielnia odda dużą usługę. Będzie to niewątpliwie kwestią najbliższych dni!

SĘDZIWI PRZODOWNIK

Opuszczając teren spółdzielni produkcyjnej podchodzimy jeszcze do widocznej na polu 6-osobowej grupy, zajętej rozruncaniem saletrzaku dla zasilenia ozimim. Na czele grupy kroczy ponad 60 lat liczący Walenty Andrzejewski, wprawnie rozwiązując ziarnka saletrzaku „na lewą nogę”. Pierwszy dochodzi do skrajy pola.

Andrzejewski nie szuka w swej skromności wyróżnienia w pracy mimo, iż pracuje lepiej od innych. Toć niedawno rozrucił 11 wozów obornika, podczas gdy norma wynosiła 9 wozów.

— U nas praca idzie teraz, jak po nitce — stwierdza Andrzejewski, muskając siwego węża — a jak tak nos wyndzie ze dwudziestu, to dopiero półdzie robota.

To samo przyznają jego towarzysze pracy: Wacław Strojny, Jan Śliwiak, Ignacy Żarna, Józef Owsianowski i Bolesław Nowak.

Ale Andrzejewskiego trudno zatrzymać dłużej. Już idzie nowym szlakiem na przejażdżenie pola, rytmicznym ruchem ręki przesuwając saletrzak. Za nim w regularnych odstępach podąża pozostała piątka. Ziemię trzeba przygotować dobrze pod pierwszy spółdzielczy plan.

B. Promiński

PGR poznańskie i ostrowskie spieszą z pomocą PGR-om lubuskim

Okręg poznański i ostrowski PGR postanowiły w ramach czynu 1-majowego wydzielić ze swego sprzętu 40 traktorów wraz z przynależnymi maszynami rolniczymi celem przyjazdu z pomocą w ostatecznej likwidacji odłogów PGR-om na Ziemi Lubuskiej. (pl)

Na apel Markiewki odpowiedzieli kolejarze

Na apel górnika Markiewki zawiadawcy odcinków drogowych, pracobników i racjonalizatorów, zgromadzeni na drodze wytwórczej służby drogowej w imieniu wszystkich rzemieślników i pracowników administracji podległych Oddziałowi Drogowemu Leszno, powzięli uchwałę, na mocy której wszystkie roboty w zakresie służby drogowej zostaną wykonane miesięcznie w 110%.

Pracownicy zatrudnieni na czternastu stacjach w obrębie Oddziału Ruchowo-Handlowego w Lesznie, zawarli między stacją umowę długofalowego współzawodnictwa do końca br. Polega ona na usprawnieniu:

Nieśrodkie nie pomogą — Stan kanalizacji w Wolsztynie musi ulec zmianie

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Wolsztynie, w dniu 5 bm, obradowano m. in. nad sprawą czuńnego rowu kanalizacyjnego, przechodzącego przez miasto do jeziora berzyńskiego. Szukając środków zaradczych, MRN postanowiła zakazać wpuszczania do rowu nieprzeznaczonych wód z rzeźni, szpitala, gorzelnii, oraz wystąpić z interwencją do Komisji Epidemiologicznej w Poznaniu i do Wojewódzkiego Urzędu Melioracyjnego.

Na tym samym posiedzeniu MRN wyraziła słowa uznania dla dotychczasowej działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Wolsztynie. Strażacy wolsztyńscy interweniowali w

Nowe władze Z. Z. Prac. Pocz. i Telek. w Rawiczu

Ostatnio odbyły się w Rawiczu wybory do Zarządu Koła Zw. Zaw. Prac. Pocz. i Telekom., do którego weszli: ob. ob. Seweryna Kaźmierczak, Jan Nieborak, Hieronim Łukowski, Zdzisław Kosmała oraz Kazimiera Gulińska. Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję, w której zobowiązali się w odpowiedzi na apel Markiewki, zwiększyć ilość prenumeratów prasy robotniczo-chłopskiej, zwiększyć wydajność i dyscyplinę pracy, przeprowadzić szkolenie ideologiczne członków i zobowiązania te wykonać w 100 proc. (fs)

Rozwija się sport w Nekli

W związku z otwarciem sezonu sportowego postanowiono urządzić na boisku gminnym w Nekli (pow. Środa) trójboję na oznakę sportową OSF, w którym muszą wziąć udział wszyscy czynni członkowie. Uchwalono również, aby w tym dniu rozegrać międzydrużynowe zawody w siatkówkę o puchar przechoźni Gminnej Rady Sportu Wiejskiego w Nekli nierozegranych w zawodach w dniu 9 października 1949 r. (fk)

KRONIKA KWIECIEŃ

Sroda
Juliusza

Słońce w: 5.06	zach.: 18.42
Księżyc w: 3.42	zach.: 11.54

WOLSZTYN

Kino „Tatry“ w Wolsztynie będzie w tym miesiącu wyświetlało następujące filmy: od 13—16 film prod. radzieckiej „Aliszer Nawoi“, 20—23 bm. pierwszą część filmu francuskiego „Hrabia Monte Christo“, od 25—26 bm. „Timur i jego drużyna“ (radziecki) i „Młode Skrzydła“, a od 27 do 30 bm. drugą część „Hrabia Monte Christo“ wraz z dodatkiem Przeglądu Sportowego. (kh)

ŚRODA

Szkoła kierowców samochodowych Woj. Wydziału Komunikacyjnego w Poznaniu organizuje kursy samochodowe i motocyklowe. Otwarcie kursu nastąpi w dniu 15 kwietnia br. Kierownictwo spoczywa w rękach ob. Szymkowiaka.

W dniu 5 kwietnia br. w sali PRN odbyło się zebranie w celu zorganizowania Powiatowego Komitetu tegorocznego Święta Pracy. W skład Komitetu weszli przedstawiciele partii władz i urzędów. Wyłonione sekcje — imprezowa, propagandowa i gospodarcza, zajmą się zorganizowaniem obchodów. (fk)

Coraz więcej czynów I-majowych

Idąc za przykładem innych zakładów pracy załoga Państwowej Przetwórnicy Mięsnej w Krotoszynie postanowiła w tym roku uczcić Święto Pracy wzmocnionym wysiłkiem. Według podjętej przez nią uchwały do dnia 25 bm. wykona ona całomiesięczny plan produkcji, przysparzając tym samym Państwu 1,5 miliona zł oszczędności. (jp)

Rolnicy pow. krotoszyńskiego coraz więcej kontraktuują trzody chlewnej

Radni powiatu krotoszyńskiego na ostatnim posiedzeniu mieli możliwość zaznajomienia się z dotychczasowym przebiegiem kontraktacji trzody chlewnej. Sprawę tę omówił prezes PZGS — Czesław Grzegorzewski.

W ub. roku na zaplanowanych blisko 12 tys. sztuk bekoniów powiat zakontraktował przeszło 17 tys. sztuk, wykonując tym samym plan w 142%. Odstawa bekoniów w miesiącu styczniu bież. roku

wyniosła 112% planu, w lutym 125%, w marcu zaś 130%. Pierwsze miejsce zajęła gmina Krotoszyn (167%), a na szarym końcu znalazła się gmina Sulmierzyce (54%). Najwięcej zakontraktowali i odstawili bekoniów średniorolni — 51%, potem małorolni — 21%, a bogaciejsi wycieczni zajęli 11%. Jeśli chodzi o kontraktację sztuk tustomiesnych jest ona prowadzona bez planu i obejmuje sztuki nie nadające się na bekony.

Radni przy tej okazji omówili w dyskusji niedociągnięcia, które hamują kontraktację żywca. Do niedociągnięć tych zaliczyć należy: nieregularne wypłacanie premii hodowcom, długie wyczekiwanie przy dostawie żywca i niewypłacanie należności w odpowiednim terminie. Poruszone także sprawę paszy treściwej, której brak daje się odczuć. W odpowiedzi na liczne zapytania ob. Koczura zapewnił, że akcja kontraktacji zapowiada się w dalszym ciągu bardzo dobrze, a do usprawnienia i poprawy całej akcji przyczynią się niewątpliwie narady gospodarcze. Powiadomił on Radę, że dla hodowców sztuk zarodkowych przewidziane są kredyty w wysokości 30 milionów zł.

Na tym samym posiedzeniu

Powiatowej Rady Narodowej inspektor PZUW złożył sprawozdanie z działalności swego oddziału powiatowego. Działalność PSS w Krotoszynie omówił kierownik Tomczak.

Pod koniec zebrania Rada przyjęła zmiany w budżecie poczynione przez WRN i uchwaliła zmianę statutu o podatku od orkiestr oraz postanowiła zakupić 2 przyrządy dla Zarządu Drogowego. (fh)

„Dzwon“ utworzy zespół muzyczny

Niedawno odbyło się w sali Średniej Szkoły Zawodowej nadzwyczajne walne zebranie członków „Dzwon“. Po odcygnięciu protokołu z poprzedniego zebrania przez ob. A. Wolnego walne zebranie po dyskusji uchwaliło przystąpić do Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych. Z kolei ustalono plan pracy na rok bieżący. Na wniosek ob. Zdzisława Szala, postanowiono również utworzyć zespół muzyczny, który weźmie udział w koncertach chóru, przewidzianych w rocznym planie pracy. (zk)

Nie można rozierać zabytkowej szkoły w Żrenicy! Budynek trzeba zabezpieczyć

Tuż pod Środą, w miejscowości Żrenica znajduje się gmach Szkoły Podstawowej nr 4. Do niedawna uczyli się tu dzieci, mieszkał nauczyciel. Gmach liczy blisko 150 lat, pamięta jeszcze czasy Kościuszki i Dąbrowskiego i stanowi żywe wspomnienie tej epoki, która stworzyła Komisję Edukacji Narodowej. Tymczasem z powodu pęknięć ścian budynku i poważniejszego zarysowania się szczytu — pomieszczenia szkolne zostały opróżnione i nauka ze względu na bezpieczeństwo życia odbywać się będzie w baraku, w świetlicy. Jak słyszeliśmy — projektuje się nawet rozbiórkę zagrożonego gmachu.

O ile słusznie przeniesiono uczniów i zamieszkałego na szkołę nauczyciela, o tyle najzupełniej niesłuszny wydaje się nam projekt rozróżnienia starego budynku. Projekt ten nie wyszedł z pewnością od osób kompetentnych. Ad hoc zwołana komisja mogła wyrokować w sprawie zagrożenia bezpieczeństwa życia uczącej się w gmachu młodzieży, jeśli chodzi jednak o rozbiórkę budynku, trzeba się w tej sprawie porozumieć z odpowiednimi władzami i czynnikami. Szkoła przecież stanowi cenną pamiątkę historyczną i kto wie, czy po pewnych pracach zabezpieczających nie będzie mogła dalej służyć nauce. Nie powinno się zbyt pochopnie wydawać tak ważnej decyzji. Istnieje przecież u nas w kraju specjalna ochrona zabytków kultury i w tej sprawie miałyby coś nie coś do powiedzenia oprócz fachowców budowlanych także i konserwator wojewódzki. (Ss)

Przekroczone plan kontraktacji bekoniów

Plan kontraktacji trzody chlewnej w powiecie wolsztyńskim jest realizowany bardzo pomyślnie. Plan roczny przewiduje kontraktację 22.000 bekoniów. Do końca miesiąca marca br. plan przewidywał kontraktację 11.610 sztuk, a zakontraktowano 12.887 sztuk, co daje 111% planu. Szczególnie dobrze wypadła sprawa kontraktacji bekoniów w miesiącu marcu, w którym gminne spółdzielnie zakontraktowały na 1.100 planowanych, 1.546 sztuk bekoniów.

Szczegółowe wykonanie zobowiązań na poszczególne gminy przedstawia się jak następuje:

Zasiewy w pow. krotoszyńskim zakończone

Zasiewy w powiecie krotoszyńskim zostały do 5 bm. całkowicie zakończone. Sadzenie ziemniaków jest w pełnym toku. Do terminowego zakończenia zasiewów przyczyniły się w dużej mierze swą sprawną działalnością ośrodków maszynowo- (fk)

puje: Siedlec pałn 195, wykonanie 319, Wolsztyn 214 — 270, Ciosaniec 64 — 133, Mochy 160 — 167, Jabłonna 100 — 116, Rakoniewice 140 — 189, Kargowa 60 — 69, Kopianca 72 — 129, Babimost 95 — 154.

Artyści poznańscy odwiedzili Wolsztyn

Zarząd Powiatowy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju urządził w pierwsze święto Wielkiejnicy wieczór piosenki i humoru. Podczas 2 występów w sali Domu Społecznego, publiczność z rżesicie oklaskiwała artystów Opery Poznańskiej: primadonnę Opery Kossowskiej, Edmunda Kossowskiego. Poza tym wystąpił w wieczorze znany akordionista wolsztyński — Władysław Radny. Świetne monologi regionalne i konferansjerka Stanisława Strugarka wywoływały salwy śmiechu.

Zysk z imprezy przeznaczono na dalszą radiofonizację szkół, świetlic i wsi. (kh)

Uruchomić dodatkowe wyjście

Przez 5 minut nie mogłem się ruszyć ani w prawo, ani w lewo i stałem słotyczny przez zbłądziłą masę. W pewnej chwili uczyłem dotkliwy ból przydeptanej nogi, ktoś inny usiłował wciągnąć swój łokieć w mą wąską klatkę piersiową. Czulem, że słabnę.

W końcu wydostałem się na wolną przestrzeń zgnieciony i zduszony, z trudem łapiąc oddech. Kiedy stwierdziłem, że jednak żyję po przebrnięciu przez przejście z peronu na dworzec w Kościanie i mogłem zebrać myśli, nasunęło mi się pytanie, dlaczego na stacji w Kościanie nie uruchomiono dodatkowego wyjścia z peronu, jak to kiedyś praktykowano, by podróżni mogli swobodnie dostać się na miasto? (k)

Centrala Mięsa — Ekspozytura Okręgowa
w Poznaniu

poszukuje referentów sprawozdawczości referentów planowania kontrolera technicznego referenta zaopatrzenia technicznego

2 monterów (dla bazy samochodowej).

Posady do objęcia zaraz. Osobiste zgłoszenia w Oddziale Kadr w Centrali Mięsnej przy ul. Garbary 82/84. K212

Palacza - maszynista
I składowca mechanicznych pianinowych

poszukują

Zjednoczone Zakłady Przem. Muzycznego

Kalisz, ulica Chopina nr 9

Telefon nr 11-83 K215

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Krotoszynie skazał Agnieszkę Nowak, zam. w Krotoszynie, ul. Ostrowska 22 za zniesławienie Władysława Jakubiaka z Krotoszyna oraz obelgi, na 1 miesiąc aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania na 2 lata i 500 zł grzywny. — II Kq. 196/49. K222

Motory: gaz ssany 60 rpnj 40 lokomobile 45 koni maszyn myśkie tania sprzedaż. Oferty: PAR Ratajczaka 9, dia 4.116. K178

Proszek szmerglowy wagi aktywny granulowany czysty Kroszowa sprzedaż „Labor“ Kraków, Bohaterów Stalingradu 86. K218

Kupna

Maszyny biurowe kupujemy. Krocjanowicz, pl. Wolności 13, obok 3 Maja 1155a

Parkiet kupię. Zgłoszenia: Poznań, Limanowskiego 5, m. 2. K203

Kupię piec z kaloryferami na jedno mieszk. Wiadomość: telefon 22-46. K210

Kupię piec elektryczny do grzania wody do rżenki. Wiadomość: telefon 22-46. K209

Dzierżawy

Wydzierżawie na rok bieżący orod-sad na korzystnych warunkach. 5000 m² na Jeźcach Oferty Głos Włkp. dia 16kg.

Zatrudni zaraz:
EKSPIENTÓW I KIEROWNIKÓW sklepów spozrywczych, włókienniczo-konfekcyjnych, gospodarstwa domowego, chemicznych
KUCHARZY I KELNERÓW
PIEKARZY
KONTROLERÓW SKLEPÓW
REFERENTÓW GOSPODARZYCH I TRANSPORTOWYCH
KSIEGOWYCH

Warunki pracy według umowy zbiorowej plus premie.

Powszechna Spółdzielnia Spozywcoŵ
Stargard k/Szczecina K201

Co Gdzie w Poznaniu

TEATRY

OPERA: Środa 12 kwietnia br. o godz. 19 „Wieża baletowa“, w czwartek „Halka“ Stanisława Moniuszki.

POLSKA: — dziś i codziennie o godz. 19.30 „Niemcy“ L. Kruczkowskiego.

NOWY: dziś i codziennie o godz. 19.30 „Profesja pani Warren“ B. Shawa.

KOMEDIA MUZYCZNA: — dziś i codziennie o godz. 20 „Zielony Gil“ Tristo de Moliny w prze-róbce J. Tuwima.

KINA

Apollo — „Dom na pustkowiu“ o godz. 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk „Bajns“ film prod. radzieckiej o g. 15.30, 18 i 20.30; Muza — „Pustelnia Parmeńska“ II cz. o godz. 16, 18 i 20; Rialto — „W kralinie kolorowych kreskówek“ o godz. 16, 18 i 20; Warta o godz. 14, 16, 18 — „Dziubarski“; o godz. 20 — „Vol-pone“; o godz. 11, 12, 18 i 21 — Aktualności na 15.

WYSTAWY

„Wystawa rysunków Rembrandta, Norblina i Plońskiego w faksymilach“ otwarta w dni powszednie od godz. 10—18, w niedziele i święta od godz. 10—17, w lokalu C. B. W. A. al Marcinkowskiego 28.

Redakcja. Poznań al Dziesiątych 10 telefon: redak-tor naczelny 529 09 zast red nac. 502 31 sekret redakcji 506-62 dzial mielski 502 32 nocny 502-34 i 64 72

Redaktor naczelny: Jan Zagierski

Prenumerata: Poznań ul. Matejki 66 tel 7332; konto PKO Poznań 8714.

Biuro ogłoszeń: Poznań al Wyspiańskiego 10 i ofi-tel. 64 75 i 62-70. Konto PKO Poznań nr 7 6777/110

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Główna Cześć-nik” Delegatura w Poznaniu ul Wyspiańskiego 10 telefon 62-70.

Wydawca: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wodogrebitne Zakład Główny K—1—11157

Środa, dnia 12 kwietnia 1950
PROGRAM II

5.10 Początek audycji; 5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.45 Dziennik; 7.10 Gimnastyka; 8.00 Strzeżenie i dzienniki; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 12.04 Dziennik; 12.50 Muzyka; 13.55 Aud. szkolna dla klas X—XI; 14.15 Muzyka symfoniczna; 14.10 Kwadrans literacki — „Obrazy z przeszłości Poznania“; 14.55 Muzyka s’owiańska; Wyk. Barbara Kozłowska (sopran), Miecz. Giżelski (skrzypce), H. Szperka (akomp.); 15.30 „Polowanie na namuta“ — jogadanka dla dzieci; 15.35 Trzcin-lik; 16.20 Piosenki; Wsk. E. Mańczakowa (sopran) i Chomniak (bariton) Miecz. Wojciechowski (akomp.); 16.45 „Zwie-dzamy wielkopolskie zakłady pracy“; 17.00 Koncert w wyk. Zespołu Instrumentalnego pod dyr. M. Paszkietla z udziałem H. Korfi-Kaweciel (sopran), H. Szperki (akomp.); 17.45 „Bracia bohaterowie“ — powieść dla młodzieży; 18.15 „Zagadki muzyczne“; 18.40 Wskaznica Radiowa; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Koncert; 20.00 Dziennik; 21.00 Koncert chopinowski; 22.00 Onowleś o Adamie Mickiewiczu; 22.20 Poznański dziennik wczorajny i „Ludzie miasta“; 22.35 Muzyka; 23.00 Ostatnie wiadomości;

Ogłoszenie

Elżbieta Cierniewska w Krotoszynie, ul. Ka. Ogródzkiego 30 skazana została wyrokiem Sądu Grodzkiego w Krotoszynie z dnia 23 II 1950 roku za zniesławienie ob. Hurnego Fran-ciszka z Krotoszyna na 1 miesiąc aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania na 2 lata i 1000 zł grzywny. — II Kq. 193/49. K223

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarskie

Lekarz-homeopata Czesław Wa-żński wrócił! Przyjmuje: Rokossowskiego 98 — 18.30 do 19.30, 166g

Nauka

Wieczorowy Kurs Handlowy rozpoczynamy 2 maja, Kursy Handlowo-Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej Wa-żnińskiego 33 p2973

Szkoła Przeprosobienia Han-dlowego plac Wolności 2 — przyjmuję zapisy na 3-miesi-ecny kurs stenografii maszynowej i księgowości wraz z prze-bikową i jednolitym planem kont. 1153a

Sprzedaje

Stojowy, solidne masywne wy-konanie wyjątkowy okaz ko-rystanie Magazynu Mebli Po-znań, Rybaki 6. p3017

Ogłoszenie

Parcela w lasie w Antoninku otoczone zieleńcami również na spłaty sprzedaje L. Czub-kowa Poznań Libelta 10, tel. 21-74. K175

Dom piętrowy z sypalnią, warsztatem, częścią ogrodu. Pnięwach sprzedam Oferty. PAR Ra-tajczaka 9 dia 4.140. K207

Na Targi parafii reklamowy dwumasztowy 4x2 m sprze-dam. Gniezno Lecha 2 m. 4 K214

Deski: dąb, jesion, olcha (par-kietowe też). Oferty: PAR Ra-tajczaka 9, dia 4.147. K211

Wille komfortowa; wolny mie-szkanie; kamienie komforto-wą składowi. 1000kg ryż, czony wolny tramwaju wy-bór parcel. Pijanowski Pó-wijska 38. K188

Roman Szumiński

przeżywszy lat 84

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o godz. 17.30 z domu żałoby w Opalenicy.

W ciężkim smutku pogrążeni syn, córki, żię i wnuki

Opalenica, Nowy Tomyśl, Szroda.

Osobnych zwiadomości nie wysyła się 169g

Stanisława Krzemińska

przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Mylna 19. 217g

Roman Szumiński

przeżywszy lat 84

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o godz. 17.30 z domu żałoby w Opalenicy.

W ciężkim smutku pogrążeni syn, córki, żię i wnuki

Opalenica, Nowy Tomyśl, Szroda.

Osobnych zwiadomości nie wysyła się 169g

W czasy — niedaleko...



Śmiało poczynająca sobie wiosna każe młodzieży coraz intensywniej przygotowywać się do letnich wczasów — najpiękniejszego okresu w roku harcerskiego życia. Tego lata ognia kolonijne 20 tys. harcerek i harcerzy z Wielkopolski, a także dzieci niezorganizowanych w ZHP wyjadą na ziemię wielkopolską, pomorską i śląską.

Skrętnie w czasie roku zbierane wiadomości teoretyczne sprawdzą dzieci w praktycznej pracy — ot, choćby nawet z łopatą w ręce. (ost)

„Życie” czy śmierć?

„Life” — to po angielsku: „życie”. Oczywiście po amerykańsku tak samo: „życie”. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości, a jednak...

Są oznaki, że amerykańscy bankierzy próbują nadać słowu „życie” nowe znaczenie.

Bierzemy do rąk amerykański tygodnik ilustrowany „Life” (powtórzmy — „Życie”) z dnia 13 marca 1950 roku. Na okładce, jak zwykle, duży, wyraźny tytuł „Life”, ale tym razem na tle wspaniałej fotografii, przedstawiającej wybuch bomby atomowej pod wodą. Zdjęcie, umiejętnie podretuszowane, wygląda groźnie. Żeby nie było wątpliwości, redaktor „Życia” daje jeszcze krótki podpis: „Atomowa eksplozja”. Oho, myślimy sobie, ktoś chce kogoś przestraszyć. Możemy się jednak mylić. Może tu szło jedynie o niewinną a sensacyjną okładkę?

Kartka po kartce przeglądamy „Life”. Do czytania niewiele, ale ilustracje, diagramy, wykresy, fotomontaże, opatrzone krótkimi, sloganowymi podpisami mówią bardzo dużo, więcej niż długie i zawile goebbelsowskie mowy Achesona. Cały numer „Life’u” mówi,

nie! wrzeszczy historycznie o wojnie.

Kartka za kartką krzyczy przeraźliwym głosem. „Oni są od nas silniejsi, oni mają więcej samolotów i łodzi podwodnych, oni mogą nas bombardować atomówkami, oni (i to najważniejsze!) mają w swoim obozie więcej ludzi!” Następują zdjęcia samolotów w akcji, zniszczone miasta, wykresy sił itp.

Dlaczego straszą, dlaczego „Life” („Życie”) ubiera się w



żałobne szaty i reklamuje klepsydrę?

Odpowiedź na to pytanie zawarta jest już w wykresach zamieszczonych w samym „Life”. Znajdziemy ją również łatwo i w innym piśmie amerykańskim z tego samego tygodnia, mianowicie w organie bankierów z Wall Street: „U. S. News and World Report”. Odpowiedź zawarta jest w krótkim stwierdzeniu: „Po raz pierwszy w historii świata więcej ludzi na świecie jest za komunizmem niż za Ameryką!” Oto przyczyna historycznej kampanii strachu, prowadzonej przez ludzi, którzy sami się boją...

Sprawa jest jasna: gdy zbrodniarz amerykański kupuje rewolwer — nie chwali się, że będzie mordował. Mówi, że potrzebuje broni do „własnej obrony”.

Bomba atomowa na okładce „Life’u” jest dla wielu milionów Amerykanów symbolem zaborczych dążeń imperialistów, ponurym symbolem zgłady. Arb

Aparaty, które rejestrują „oddech ziemi”

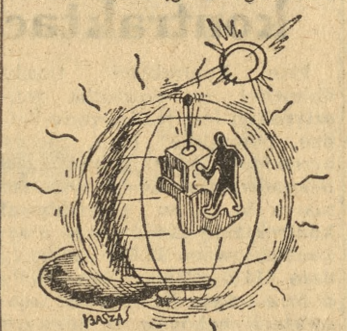
Sejsmograf jest to przyrząd, który „chwytą” wszelkie nawet najmniejsze drgania skorupy ziemskiej.

Stacja sejsmograficzna w Moskwie jest jedną z największych i najlepiej urządzonych stacji tego typu na świecie. Pod względem nad wyraz czułości i wysokiej wrażliwości, oraz ścisłości w obserwacji wszelkich odruchów i wstrząsów ziemskich, przewyższa znacznie sejsmografy znajdujące się w innych państwach europejskich i pozaeuropejskich.

Istotę sejsmografu stanowią trzy niewielkie stosunkowo przyrządy z wahadłami, zaopatrzone w cewki indukcyjne. Przy najmniejszych nawet poruszeniach lub wstrząsach wahadła poruszają się, a w cewkach indukcyjnych powstaje prąd elektryczny. Prąd ten przechodzi z kolei do tzw. galvanometrów, w których znajdują się specjalnego rodzaju lustera. Odruchy ziemskie notowane są przez uczonych na akuszkach papieru. Linia prosta

oznacza wykres normalnych drgań ziemi, zaś linia zygzakowata — wstrząs i gwałtowne odruchy skorupy ziemskiej.

Stacja sejsmograficzna w Moskwie w ciągu swego istnie-



nia zarejestrowała ponad 2500 trzęsień ziemi. Na podstawie obserwacji stwierdzono, że największa liczba trzęsień ziemi wydarzyła się na wyspach Oceanu Spokojnego, wybrzeżach Morza Śródziemnego, Azji Środkowej oraz na Dalekim Wschodzie. (WM)

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

Zofia R., Gorzów. — Pisze Pani w swym liście: „Jeśli założony wierszyk pójdzie do kosza, to tylko westchnięcie i zabiorę się do napisania drugiego”. Niestety będzie Pani musiała westchnąć.

Wołanie SOS z „Douglasa” było tak nagłe, że dowódca „Daru” zdecydował się mimo ciemności i niebezpieczeństwa min nie odkładać akcji ratunkowej do rana.

Wnet też przybliżył się do „Douglasa” natknąwszy się uprzednio na pierwszą barczó przeladowaną łądz, której załoga rozpaczliwie walczyła z falami.

Musiała tam zostać drugie tyle ludzi — wtrącił Chaberek. — I — ranni... — Rannych wysłali tą szalupą — odrzekł Gwóźdź. — Patrzenie, oni... Nie skończył zdania: nagły czerwony błysk rozsadził ciemność, która skoczyła w górę, przebita długimi, ognistymi drzazgami, wielki śłup wody trysnął z morza w tym miejscu, gdzie przed sekundą szalupa zapadła w brudę, po czym ciemność zawaliła się z hukkiem w dół, jakby zatrzaszkując ciężkie wieko nad pełną grozy sceną.

Natomiast na pokładzie „Daru Pomorza” po chwili zagotował się gwar, buchnął krótkim krzykiem, opadł i wzniósł się znowu, jakby siłą wyrwany ze ściśniętych przerwaniem gardła. Ale prawie natychmiast zapanował nad nim donośny, spokojny głos komendanta, który — huknąwszy — „Spokój tam!” — wydał kolejne rozkazy — jasne, krótkie, logiczne, jak nieomylnie riposty szermierza, którego nie może zaskoczyć żadna finta przeciwnika.

— Stop motory! poleciało do maszyny wraz z dźwiękiem telegrafu maszynowego.

Strzałka na tarczy skoczyła na „stop”, śruba przestała się obracać.

— Ster lewo na burt!

Stątek wykręcał wolno, dziobem do fali.

— Prosto ster! Małą naprzód!

I znów po chwili:

— Stop! Szalupa ratunkowa na wodę! Załoga służbowa pod dowództwem starszego oficera zajęła miejsca. Łódź motorowa gładko zjechała w dół. Rozległ się plusk, silnik warknął i zamarmotał, wąski miecz reflektora wbił się w ciemność i legł na czubach fal, Ruszyli.

Widać ich było, jak pracują, zapadając w głębokie wąwozy i doliny między połyskliwymi, zalamującymi się zboczami grzywaczy, lub wznosząc się i rozcinając je wśród wielkich rozprysków. Wysoki



grzebień wody wyrastał u dzioba z lewej burty i mieciony wiatrem wyginał się z powrotem, sadząc nad szalupą długim świetlistym ogonem. Potem łądz skreśliła w prawo, w lewo, i znów w prawo. Zawróciła. Zlewna od dziobu do rufy, podruczana i miotana przez fale, ginąc raz po raz w kotłowisku piany, zatoczyła jeden i drugi łuk, zwolniła, zachybotała w miejscu, poddając się ciężko atakom walących na nią gór wodnych, znów ruszyła naprzód i znów przysiadła na rufie. Zaryła dziobem, zachwiała się odrzuconą potężnym ciosem, wstała z wysiłkiem i znowu krążyła — tam i z powrotem, tam i z powrotem — uparta, zwinna, pogrążając się i wypływając, gnać z oczu patrzących i ukazując się w chwili, gdy już przerażenie obejmowało chłodem ich serca.

Sledził ją w napięciu, milcząc, smagani wiatrem i pianą, ochlustywani deszczem bryzgów, podczas gdy pokład zdawał się falować i wyginać pod ich nogami w tę i ową stronę, niczym płynna choć twarda powierzchnia, na której nie sposób utrzymać równowagę.

Stątek zwolna dryfował ku szalupie, utrzymywany w łożu wiatru pracą motoru tylko o tyle, o ile to było konieczne dla jego sterowności. Wreszcie zbliżył się tak, że w świetle reflektorów można było wyraźnie rozróżnić sylwetki załogi.

— Nikogo nie znaleźli — powiedział Gwóźdź. — Wracają...

Jakieś szczytki pływały dokoła. Łódź przemykała obok nich, świecąc reflektorem. Z pokładu „Daru Pomorza” rzucono jej talie.

— Ale ich dostało!... — westchnął Małej. — Na tyle chłopca żeby się żaden nie uratował...

— Jakbyśmy tak o parę minut wcześniej tu przyszli mogłoby już być po nas — zauważył ktoś z II wachty.

— Po nas, albo i nie po nas — odrzekł Ignac. — Możebyśmy właśnie zobaczyli tę urwaną minę.

— E, dużo tam zobaczysz — powiedział Tramp. — Tyle, że nie koniecznie musimy się na nią nadziać. To już trzeba mieć pecha: ratować się z tonącego statku po to, żeby na innej minie wylecieć w powietrze...

Podciągnięta w górę szalupa wynurzyła się zza burty. Kpt. Poprawa ociekając wodą, minął rozmawiających. Usłyszeli za sobą pytanie komendanta:

— No i co?

— Nikogo, panie kapitanie — odrzekł.

— Małą naprzód! — zawołał Gwiazdowski, zwracając się ku stojącemu na rufie Wielunowi.

— Małą naprzód, panie kapitanie — powtórzył porucznik.

Po chwili ruszył silnik i śruba zaczęła pracować.

ROZDZIAŁ XVI

Gdy szalupa z rannymi i załogą złożoną z jungów pod dowództwem I oficera odbiła od burty s/s „Douglasa”, kpt. Józwiak odetchnął z niejakią ulgą: pozbył się tego balastu, jaki stanowili niezdatni do pracy marynarze i jednocześnie odesłał ze statku chłopców, którym powierzono specjalnej jego opiece. Wyposażył ich najlepiej jak mógł w tę niezbyt przyjemną, ale krótką podróż i dał im doświadczonemu dowódcę, który remu ufał całkowicie.

Nie mogli rozminąć się z „Darem Pomorza”, który — jak to wynikało z wiadomości otrzymanych drogą radiową — szedł dobrze znanym przejściem przez południowe pole minowe, oznaczone wyraźnie w spisach hydrograficznych i na mapach. Powinni spotkać go bądź w otwym przejściu, bądź też u jego wylotu — jeśli kpt. Lipiński przez cały czas szedłby pełną szybkością.

W każdym razie opuścili pokład s/s „Douglas” w chwili, gdy niebezpieczeństwo zatoniczenia statku stało się bezpośrednie i gdy mogli już tylko zawadzać przy spieszonym zbliżaniu tratów dla pozostałych dziesięciu ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Fragment biegu głównego o puchar wędrowny im. Bronisława Szwarca. Od lewej: Bardecki, Kuśnierek (Wrocław), Płotkowiak, Gerwazik.

Przebieg medycznej

Trzy niedziele ligowe nadały już piłkarzom takiego rozpędu, że nie potrafili beczynnie siedzieć przy stole świątecznym. Drużyny poznańskie dla „rozruszania kości” wyjechały na prowincję, gdzie odniosły nareszcie dość przekonujące zwycięstwa.

Kolejarz skierowany na boczny tor do Torunia i Bydgoszczy wyoliwił swoich imienników w identycznym stosunku 3:1 przy pomocy tych samych fachowców — Anioły (2) i Kołtuńki. Baty na własnym boisku najmniej chyba przypadły do gustu bydgoszczanom, którzy krocząc w II lidze bez porażki otrzymali spod nóg poznańców wcale przyzwolny „dyngus”.

Druga przedstawicielka Poznania, Zw. Warta popłynęła na południe i zalała wrocławską kombinację Gwardii z Ogniem na 4:1. Sukces warcarzy raduje niewątpliwie nasze piłkarskie serca, jednak byłoby nam niewymownie wesele, gdyby zieloni odniedłali wysoko zwycięstwa, jednak w meczach „punktowanych”. Okazja będzie już w niedzielę w pojedynku z Garbarnią...

Reszta matadorów ekstraklasy również nie próżnowała i w spotkaniach z drugoligowymi rywalami odnosiła pewne i przekonujące



Bardecki (Zw. Warta) na mecie biegu głównego

Teniści polscy przegrali w Leninogradzie 3:6, lecz honor uratował Władysław Skonecki, który wygrał z mistrzem ZSRR Negrebeckim 7:5 i 6:11



Dymalski (Gwardia Krolewszyn) zwycięzca biegu juniorskiego

Na boisku Związkowca-Warty zebrała się „setka” przelajowców do biegu o puchar im. Bronisława Szwarca. Impreza ta, uważana jako generalna próba przed tradycyjnym biegiem o puchar naszej redakcji, zakończyła się nielichą sensacją. Ponad 4000 m długą trasę przebiegł jako pierwszy młody średniodystansowiec poznański — Bardecki przed Kuśnierkiem z Wrocławia. Znany biegacz i b. członek kadry reprezentacyjnej — Płotkowiak zajął dopiero 3 miejsce. Ostatnie zwycięstwo Bardeckiego wzmacnia jeszcze atrakcyjność niedzielnego biegu o puchar „Głosu Wielkopolskiego”, gdyż zeszlodził triumfator Płotkowiak zebrane niewątpliwie zrewanżować się wczorajszemu pogromcy. Znamy przysłówie: gdzie się dwóch bije... lecz z tym musimy poczekać do nadchodzącej niedzieli... (Jaw)

KOMUNIKATY

ZKS „Budowlani”. Treningi sekcji piłkarskiej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16.30 na boisku „Cybina” ra Śródcie.

Treningi sekcji bokserskiej: w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 19 do 21.

Sekretariat Klubu mieści się przy ul. Seweryna Mielżyńskiego 22 i czynny jest codziennie od godz. 9 do godz. 16.

Jeszcze kilka dni

a będziemy świadkami wielkiej imprezy sportowej, która zainauguruje tegoroczny sezon wielkopolskiej lekkoatletyki. Już po raz piąty po wojnie, impreza ta połączona jest z biegami o nagrodę redakcji „Głosu Wielkopolskiego” i Spółdzielni „Czytelnik”.

Toteż i w tym roku łącznie z Poznańskim Okręgowym Związkiem Lekkoatletycznym przygotowujemy bogaty program konkurencji sportowych. Gimnastyka, sprinty, skoki wzwyż i w dal, wyścigi kolarzy i, co najważniejsze, biegi „Głosu Wielkopolskiego” — wszystko to złoży się na program wielkiej niedzieli sportowej.

Przypominamy raz jeszcze, że wszystkich danych, dotyczących biegów udziela sekretariat POZLA

Poznań, Rybaki 28
godz. 10—17,
gdzie też przyjmuje się zapisy do startu.



Fragment popisów gimnastycznych, jakie odbyły się w ramach poniedziałkowej imprezy na boisku przy ul. Rolnej